Rok 2017 upływa w środowisku archiwalnym pod znakiem granic. Hasłem VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Kielcach była „Archiwistyka bez granic”, zaś organizatorzy konferencji w Toruniu zaprosili na „Pogranicza archiwistyki” w dniach 7-8 grudnia 2017 r. Jak zachęcał temat przewodni, było bardzo różnorodnie, jak to na pograniczu – od elementów filozoficznych do rewolucji supermaszyny. Już słowo wstępne skierowane do zebranych zapowiadało wielość wątków. Prof. Waldemar Chorążyczewski, inicjator i organizator konferencji, wspomniał, że idea Konfrontacji powstała, aby zasypywać granice archiwistyki uniwersyteckiej i praktycznej, co dzieje się o 10 lat (jubileusz!). Dr Henryk Niestrój, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, przedstawił obecne kierunki działań archiwów państwowych – modernizacja systemów informatycznych, projekt budowy siedziby NAC oraz strategię digitalizacji.
W czasie konferencji wygłoszono 36 referatów przygotowanych głównie przez pracowników uczelni, reprezentujących różne dziedziny nauki. Kilka wystąpień było autorstwa przedstawicieli archiwów państwowych. Ogółem można było wysłuchać ponad 40 osób, bowiem niektóre tematy miały dwóch współautorów. Odbyły się też warsztaty praktyczne, dotyczące archiwizacji mediów społecznościowych.

Pierwsze wystąpienie, wprowadzające wygłosili Waldemar Chorążyczewski i Wiesława Kwiatkowska. Już w nim padły nazwy nauk pogranicznych: dyplomatyka, zarządzanie dokumentacją, informatologia, antropologia kulturowa, historia, a także archeologia i historia sztuki, które również uznają i stosują zasadę proweniencji. Z tej zasady wywodzi się tożsamość archiwistyki, dlatego nie można jej zaniedbywać. Profesjonaliści wiedzą o tym i korzystają z informacji zgromadzonych zgodnie ze standardem odtwarzającym strukturę zasobu, indeksowanie zaś i tagowanie oczekiwane jest wśród amatorów, szukających łatwego dotarcia do źródeł bez prób zrozumienia kontekstu ich wytworzenia. Wojciech Piasek, rozpatrując różne cechy i aspekty archiwistyki jako nauki, ciągle dążącej do poznania prawdy, przyznawał, że choć pociągające może być uznawanie istnienia kilku archiwistyk, to jednak badania jej podmiotu poznającego i przedmiotu poznania wskazują, że jest to ta sama dyscyplina, które podlega przekształceniom. Wskazywane jej odmiany mają wymiar kulturowy nie naukowy. Monika Cołbecka i Magdalena Wiśniewska-Drewniak przyjrzały się możliwościom nowych metod badawczych – webometrii, stosowanej od 1997 r. w środowisku bibliotecznym, i etnografii archiwalnej – w tym przypadku na drodze obserwacji uczestniczącej. Nie ukrywały przy tym, że ich stosowanie, jak i otrzymane wyniki badań mogą mieć charakter subiektywny. Dariusz Magier spojrzał na urządzenia wspomagające pracę archiwistów, z czasem zyskujące coraz większy wpływ na ich metody pracy, i na nich samych. Zmiany te skutkują odrzucaniem archiwoznawstwa i teorii jako nieutylitarnych. Gorzko zabrzmiał przywołany głos Oswalda Spenglera, że „władca świata stał się niewolnikiem maszyny”.
O praktycznej potrzebie posiadania przez archiwistę umiejętności z zakresu niejednej dyscypliny nauki opowiadał Paweł Gut. Jako przykłady trudnych do rozeznania i opracowania materiałów podał mapy i dokumentację budowlaną i techniczną, także niedawno przejętą ze Stoczni Szczecińskiej. Marcin Hlebionek przeprowadził krótki quiz, który pokazał, jak bardzo niepewnie czujemy się w kontaktach z materiałami sfragistycznymi. Przedstawił też stan metodyki na pograniczu sfragistyki i archiwistyki, opowiadając o pracach zespołu naukowego i przygotowanym projekcie wskazówek metodycznych, w których połączono elementy metodyki

sfragistycznej i archiwalnej, w tym międzynarodowych standardów ISAD (G), ISAAR (CPF) i ISDIAH. Wystąpienie Marcina Frąsia, prowadzącego badania Barcina z zakresu geografii historycznej i przedstawiającego problemy z dotarciem do niezbędnych źródeł średniowiecznych spowodowało dyskusję na temat koniecznej dokładności opisu archiwalnego. O źródłach koniecznych do badań regionalnych oraz ułatwieniach w dotarciu do tych, które znajdują się w archiwach, opowiadał Adrian Cieślik. Wskazał też projekty „cyfrowych archiwów tradycji lokalnych”, które są bardzo pomocne w rozwijaniu zainteresowań regionalnych.

W trakcie sesji „Archiwizacja Internetu” Magda Gałach omówiła projekt portal.gov.pl, wspomina-jąc różne opinie bibliotek i archiwów na temat stron internetowych i różne podejścia do ich archi-wizacji. Ekspertyzy archiwalne pokazały, że za materiały archiwalne należałoby uznać całe serwisy internetowe. Przedmiotem dalszych ustaleń będzie wskazanie częstotliwości ich archiwizowania, sposób formułowania metadanych oraz zasady udostępniania. Adrian Trzoss i Wiktor Werner omó-wili przechodzenie oficjalnych informacji instytucji publicznych do mediów społecznościowych na przykładzie kont biura Premiera Wielkiej Brytanii. Na podstawie wyników badań zagranicznych pokazali podobieństwa i różnice miedzy informacjami umieszczanymi przez urzędy na oficjalnych stronach internetowych oraz na bardziej dynamicznych mediach społecznościowych. Rozważali też możliwości archiwizacji oficjalnych treści udostępnianych mniej oficjalnymi kanałami. Bartłomiej Konopa zwrócił uwagę na niesłychanie szybki przyrost informacji dostępnej on-line. Zawartości stron internetowych stają się coraz częściej trudno zastąpionymi bazami wiedzy. Referent wspo-mniał dotychczasowe inicjatywy ich archiwizowania np. Internet Archive, PANDORA Archive, UK Web Archive czy CyberCementary – zasady ich działania i wykorzystywane narzędzia informa-tyczne. Mimo stosunkowo niedługiego czasu występowania tego zjawiska (od lat. 90. XX wieku), dało się już zauważyć rosnącą liczbę uczonych zainteresowanych wykorzystaniem zawartości In-ternetu jako źródeł historycznych do własnych badań, należy więc dążyć do optymalizacji archiwi-zowania stron internetowych w dużych lub niewielkich repozytoriach. Marcin Wilkowski krótko przedstawił różne znane strategie archiwizacji Internetu – otwarte, zamknięte, selektywne. Więcej uwagi poświęcił metodzie event harvesting, wskazując dotychczasowe przykłady, takie jak wybory samorządowe w Nowej Zelandii w 2007 r., wybory prezydenckie w USA w 2016 r. czy konflikt na Ukrainie. Skupić takie działania może projekt Global Event and Trend Archive Research (GETAR).
Wspomniana w wystąpieniu W. Chorążyczewskiego dyscyplina, jaką jest zarządzenie dokumentacją (już obecne w programach studiów, czasem jako records management), było przedmiotem wystąpień dwóch osób. Marcin Smoczyński przedstawił jej początki w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. O praktycznym wprowadzaniu jej w życie opowiedział Piotr Romanowski, na podstawie dokumentów, jaką były instrukcje kancelaryjne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu międzywojennego. Wyniki internetowej ankiety dotyczącej wykorzystania przez użytkowników dokumentacji masowej przedstawił Piotr Falkowski. Celem jej było uświadomienie, jakie bogactwo informacji ukryte jest w tej mało, jak się okazało, znanej dokumentacji. Choć w ankiecie wzięło udział 150 respondentów, uznano że mogła to być grupa mało reprezentatywna. Na funkcje pełnione przez archiwa spojrzała Zuzanna Jaśkowska-Józefiak. Przyglądała się organizacji pracy, której celem jest jak najlepsze

zarządzanie zasobem i obsługa użytkowników. Asumptem do tego była konieczność przygotowania programu odrębnego przedmiotu „logistyka archiwalna”. Kompletowanie treści okazało się, jak wiele pogranicznych istnieje w archiwistyce.
O technologicznych aspektach archiwistyki praktycznej mówili Justyna Soliwoda, Adam Waszkiewicz. W ramach informatyzacji dokonano integracji baz danych w archiwach państwowych i w latach 2009-2017 wdrożono w nich system ZoSIA. Planowany jest jego rozwój (w ramach projektu współfinansowanego ze środków europejskich), a także modernizacja portalu szukajwarchiwach.pl. Poinformowano również o przygotowaniu innego ważnego projektu związanego z przygotowaniem Archiwum Dokumentów Elektronicznych. Anna Laszuk spojrzała na ewidencjonowane dokumenty elektroniczne gromadzone i tworzone w systemach EZD jako na przedmiot badań dyplomatycznych, a jednocześnie materiały archiwalne, które zostaną przekazane do archiwów państwowych. Zastanawiała się, jak pogodzić kancelaryjne metadane z elementami opisu archiwalnego, widząc szansę w podejściu proponowanym w projekcie standardu Records in Contexts. Liczne odniesienie filozoficzne w archiwistyce, na podstawie dostępnej literatury, zanalizował Tomasz Czarnota. Dopatrzył się wpływów różnych obszarów filozofii – etyki, logiki, prakseologii, deskrypcjonizmu, pragmatyzmu, choć można podać w wątpliwość, czy w przypadku prac wszystkich badaczy były to wpływy uświadomione. Obie nauki zajmują się pamięcią i zapominaniem, o ile jednak filozofię można uznać za naukę spekulatywną, to archiwistyka taką nie powinna być. Teorię archiwalnego kompleksu kulturowego przedstawiła Wanda Krystyna Roman na bazie definicji kultury i analizy systemów kultur w Europie. Za jego składniki uznała archiwalia, archiwistykę, archiwistów i funkcje archiwum. W polskiej archiwistyce odnalazła zaś elementy kultury dokumentacyjnej, administracyjnej, technicznej i prawnej, a także wpływy zagranicznego dorobku archiwalnego. Sylwetkę zasłużonego dla środowiska archiwistyki poznańskiej dr. hab. Franciszka Paprockiego (1911-1978) przybliżył Piotr Józefiak. Na podstawie zasobu archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu pokazał kolejne etapy jego kariery zawodowej oraz jego zasługi na niwie profesjonalnej, zwłaszcza dydaktyki i rozwoju archiwistyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Dydaktyczny mariaż archiwistyki i infobrokerstwa pokazali Bartosz Drzewiecki i Anna Pieczka. Opowiedzieli o tworzeniu od 2015 r. nowego kierunku studiów, tzn. Infobrokerstwo, zarządzanie dokumentacją i archiwistyka, w Instytucie Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Wspomnieli i o krytyce, a jaką spotkał się pomysł, i o zainteresowaniu maturzystów podejmowaniem tych studiów. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów 8 uczelni kształcących w dziedzinie archiwistyki i zarządzania dokumentacją przedstawiła Katarzyna Pepłowska. Tematem badania była wiedza na temat archiwów cyfrowych. Referentka przedstawiła szczegółowe zestawienia odpowiedzi oraz ogólne podsumowanie. Jej zdaniem wiedza studentów na temat archiwów cyfrowych jest zadowalająca. Jednocześnie uznała, że samo pojęcie nie jest jeszcze zdefiniowane i może jest na to za wcześnie. Zauważyła, że większości ankietowanych kojarzy się ono nie z natywnymi dokumentami elektronicznymi (ADE pozostaje nieznane), ale ze zdigitalizowanymi. Zgłosiła też potrzebę wprowadzenia modyfikacji w procesie kształcenia. Zjawisku archiwistyki cyfrowej przypatrywała się Kamila Biernat. Upatrywała go na pograniczu nauk humanistycznych i nowoczesnych technologii. Omówiła działania Ministerstwa Cyfryzacji (Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa, Program Operacyjny Polska Cyfrowa) oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (wdrażanie w archiwach systemów EZD, systemu ZoSIA, Strategię digitalizacji zasobu archiwów państwowych na lata 2018-2023).
Magdalena Biniaś-Szkopek, na marginesie badań XV-wiecznych kościelnych ksiąg sądowych,

ustaliła 6 obszarów pogranicza archiwistyki – z historią, archiwistyką kościelną, naukami pomocniczymi historii, nauką o informacji, edytorstwem (z przykrością stwierdzając, że obserwuje się jego zanik) i działaniami promocyjnymi. Uchyliła też rąbka zawartości tych ksiąg, traktujących o raczej nietypowych zachowaniach i sytuacjach. Do działań promocyjnych i innych aspektów komunikacji nawiązała Marlena Jabłońska. Komunikację umiejscowiła w praktycznej części archiwistyki czyli w działalności archiwalnej, choć przychyliła się do opinii, że można umiejscowić ją raczej na obrzeżach archiwistyki. Wskazała mimo to liczne działania archiwów z tego zakresu – skierowane do konkretnej osoby czy instytucji, także jako twórcy dokumentacji; wskazała partnerów i współorganizatorów przedsięwzięć archiwalnych. Nie zapomniała też o działaniach ogólnych, wykonywanych za pośrednictwem mediów, więc szeroko dostępnych. Uwagę Huberta Mazura też przyciągnęły działania praktyczne archiwów. Na przykładach pochodzących z Niemiec przedstawił aktywność uniwersytetów, a zwłaszcza Sekcji Pedagogów Archiwalnych. Skierowane są one głównie do uczniów i stały się już przedmiotem prac dyplomowych. Zauważył, że w Polsce odbiorcą analogicznych działań są także osoby starsze, uczestnicy uniwersytetów trzeciego wieku. W dyskusji opowiadano się za terminem „edukacja archiwalna”, lecz referent podkreślał, że omawiał dziedzinę zagraniczną, noszącą nazwę Archivpädagogik. Magdalena Niedźwiedzka wprowadziła słuchaczy w świat artystyczny, mówiąc o archiwach filmowych. Przekonywała, że archiwista filmowy ma osobny status i charakteryzowała jego specyficzne zadania i umiejętności. Przedstawiciele tego zawodu najliczniejsi są w Stanach Zjednoczonych. Zrzeszeni są w międzynarodowym stowarzyszeniu AMIA (Association of Moving Image Archivists) i mają swój kodeks etyczny.
Marek Konstankiewicz przypomniał aspekty prawa potrzebne w pracy archiwistów – w zakresie historyczno-prawnym, konieczne do poznania kontekstu powstawania dokumentacji stanowiącej zasób archiwalny, i w bieżącej działalności archiwów. Wskazywał elementy prawa, których znajomość jest konieczna przy wartościowaniu i selekcji dokumentacji, obowiązujące w zakresie ochrony dziedzictwa, a także jego udostępniania. Zwrócił uwagę na prawo informatyczne, które reguluje postępowanie z dokumentami elektronicznymi, wkrótce przejmowanymi do archiwów. W odniesieniu do różnych rodzajów dokumentacji przechowywanej w muzeach, zaliczanej do zasobu archiwalnego a także uznawanej za obiekty muzealne, stał na stanowisku, że nie tak istotne jest ustalanie jej statusu, jak dbanie o jej właściwe zachowanie. Tatsiana Hiarnovich z Białorusi przedstawiła, odwołując się do filozofii kryzysu, wpływ sytuacji katastroficznych na stanowienie prawa. Przykładem była Rosja Radziecka po rewolucji październikowej, w której już w 1918 r. wydano dekret o reorganizacji i centralizacji archiwistyki. Archiwa stały się narzędziem do budowania ideologii Nowa władza zawłaszczyła dokumentację, ograniczyła dostęp do niej i poleciła przekazywać z rejonów duże ilości na rzecz przemysłu papierniczego. Autorka przedstawiła też działania praktyczne, w wyniku których udało się zachować część zasobu sprzed 1917 r. w archiwach białoruskich. O metodach nie tyle ratowania, ile zachowania i naprawiania uszkodzonych materiałów archiwalnych opowiadała Agnieszka Zięba. Przedmiotem jej wystąpienia były dzieje taśm klejących, pierwotnie stosowanych od 1845 r. do sklejania ran. Omówiła ich skład i właściwości, ostrzegając przed pochopnym używaniem. Barwne fotografie archiwaliów uświadomiły zakres zniszczeń, często nieodwracalny, jaki może być wynikiem niewłaściwego postępowania. Przykład współpracy archiwisty i konserwatora dzieł sztuki w służbie ochrony zasobu archiwalnego przedstawili Mateusz Zmudziński i Agnieszka Zięba. A. Zięba krótko omówiła zakres konserwacji profilaktycznej, zachowawczej oraz restauracji. M. Zmudziński opowiedział natomiast dzieje powołanego w 2001 r. Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej,

reorganizacji jego magazynów w 2010 r. oraz różnych rozwiązań przyjmowanych po konsultacji z Zakładem Konserwacji Papieru i Skóry UMK.
Zachowaniu dla przyszłości śladów przeszłości i teraźniejszości poświęcone było wystąpienie Lary-sy Levchenko z Ukrainy. Przywołała ona wielkie cywilizacje starożytne, po których pozostały nie-liczne, ale jednak zachowane ślady dokumentacyjne, np. tabliczki gliniane z Mezopotamii sprzed 5000 lat czy papirusy z Egiptu sprzed 4500 lat. Wspomniała nieliczne dokumenty Grecji i Rzymu oraz źródła bizantyjskie, które ocalały w bibliotekach zakonnych. Zastanawiała się, jakie szanse na przetrwanie ma papier czy zależne od energii i urządzeń dokumenty elektroniczne. I zaproponowała, aby przemyśleć, jakie archiwalia chcielibyśmy zachować dla przyszłości najbardziej, i sporządzić ich wiarygodne kopie na innych nośnikach. W związku z tym warto zapytać, czy we wszystkich archiwach zostały wykonane cyfrowe kopie wzorcowe tej części zasobu, która jest przeznaczona do ewakuacji w pierwszej kolejności. W bardziej miękkie obszary przeniosły zgromadzonych Agnieszka Rosa i Kamila Siuda. Przedstawiły metody badań właściwe antropologii i etnografii do poznawania różnych obszarów funkcjonowania archiwum i związanych z nią osób. Przyznając, że w Polsce metody te nie są jeszcze powszechnie stosowane, pokazały obszary, w których można je wykorzystać: archiwa społeczne i prywatne, funkcjonowanie archiwum jako organizacji oraz wpływ archiwisty na powstawanie i rodzaj dokumentów. Do zachowanych dokumentów z prywat-nego archiwum Tarnowskich w Dzikowie zajrzał Krzysztof Syta. Odszukał wśród nich wczesne „pomoce archiwalne” – XVII-wieczne rejestry części ówczesnych zbiorów. Pokazywał przykłady opisujące dokumentację majątkową, na których widnieją późniejsze zapiski, mogące świadczyć o przeprowadzanych skontrach lub odnotowywaniu zachodzących przemieszczeń. Uznał, że może to być zarówno źródło archiwalne, jak i historyczne służące do różnorakich badań. W dyskusji uznano te rejestry jako przykład materiału przydatnego do badań antropologicznych. Najbardziej „ostatecz-ny” tytuł miało wystąpienie Wiesława Nowosada. Za jego „Memento mori” kryło się omówienie możliwości współpracy archiwistów z archeologami. Za przykład posłużyły własne doświadczenia Autora, który we współpracy z prof. Małgorzatą Grupą z UMK uczestniczy w eksploracji staropol-skich miejsc pochówku.
Program Konfrontacji był tak pomyślany, że po każdym wystąpieniu był czas na dyskusję. A tej nie brakowało – były i spory akademickie, i sprostowania, i czysto praktyczne pytania, sugestie czy zarzuty. Można było usłyszeć: „Ja pani nie rozumiem” czy „Moim zdaniem pan nie ma racji”, po których następowała dyskusja i albo autor uwagi wycofywał ją i dziękował za wyjaśnienia, albo referent przyznawał mu rację i obiecał uwzględnić w wersji drukowanej referatu. W trakcie dyskusji o metodach badawczych stwierdzano, że nie zawsze dokumentacja przedstawia to, co było w rzeczywistości, a jej zawartość nie musi odzwierciedlać prawdziwego przebiegu zdarzeń lub stanu rzeczy. Z drugiej zaś strony wierzy się na ogół dokumentacji, a nie tak zwanym faktom obiektywnym. Podkreślano też aspekty etyczne przy zastosowaniu metody obserwacji uczestniczącej oraz konieczność uzyskania pozwolenia na prowadzenie badań metodami antropologicznymi czy etnograficznymi. Wysunięto nawet tezę, że zanikają umiejętności archiwistów w zakresie opracowania, czego przyczyną może być zaniechanie opracowania naukowego, a oznaką - nikła obecność archiwistów praktyków na konferencjach środowiskowych. Dyskutowano też z zaprezentowaną w Internecie negatywną opinią, dotyczącą powracania do tych samych treści na różnych konferencjach, ponieważ w celu znalezienia rozwiązania problemu należy przedstawiać go przed wieloma gremiami. Zgłaszane postulaty dotyczyły np. utworzenia w archiwach działów dydaktycznych, przygotowania warsztatów korzystania z zasobu archiwów, szkoleń dla regionalistów, a nawet

wyznaczenia osoby do wspomagania użytkowników zgłaszających się do archiwów. Pożądane byłoby zwiększenie liczby pracowników archiwów, co umożliwiłoby dłuższe otwarcie pracowni naukowych. Sugerowano też inwestowanie w zakup lub przygotowanie profesjonalnych programów informatycznych, aby oszczędności robione na etapie ich tworzenia nie zemściły się kiedyś utrudnieniami w korzystaniu ze zgromadzonych w nich danych. Z satysfakcją przyjęto wyjaśnienia, że chmura, w której przechowywane mają być dokumenty z ADE, będzie umiejscowiona na sprzęcie archiwów państwowych, a przejęte metadane pozostaną niezmienne, lecz będzie możliwość ich uzupełniania. Zastanawiano się, w jaki sposób można pomóc archiwom kościelnym, aby ich zasób był w większym stopniu opracowany i szerzej udostępniany. Apelowano także, aby na wypadek katastrofy, w czasie której stracić można dużą część dziedzictwa kulturalnego, zadbać o zachowanie jego opisów, sporządzonych z dużą starannością, nie uproszczonych.
Obrady podsumował i zamknął Waldemar Chorążyczewski, przekazując jednocześnie pałeczkę organizatora kolejnych spotkań dr Agnieszce Rosie. Podkreślił, że istotą Konfrontacji jest możli-wość nieograniczonej prezentacji własnych poglądów i nieskrępowanej dyskusji. I to właśnie dla tych dwóch względów warto przyjeżdżać do na toruńską konferencję, a nie tylko z powodów towa-rzyskich bądź dla uroków miasta.
Dokładny protokół z Konfrontacji, wraz z zapisem dyskusji, zostanie na Uniwersytecie przygotowany. I wraz z protokołami poprzednich konferencji będzie mógł stanowić źródło do badań – archiwalnych, archiwozoficznych, antropologicznych?

Anna Laszuk (NDAP), Marcin Hlebionek (UMK)